

KAROLINA KORCZ

MOTYWY I MOTYWACJE DUCHOWE
W *MISTRZU I MAŁGORZACIE* MICHAŁA BUŁHAKOWA
W POLSKICH ŹRÓDŁACH PERIODYCZNYCH
I ZWARTYCH PO ROKU 1989

UWAGI WSTĘPNE

Mistrz i Małgorzata towarzyszy polskiemu odbiorcy od ponad pięćdziesięciu laty, wciąż utrzymując się na czele czytelniczych rankingów i budząc ogromne emocje. Nie będąc książką religijną, silnie oddziałuje na sferę duchowości człowieka. Dzieje się tak nie tylko ze względu na uporządkowanie fabularne, ale przede wszystkim na ideowe sensy dzieła, które biorą swój początek w apokryficznej historii Jezui i Piłata. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku bohaterowie ci stanowili ważne wzorce osobowe, ułatwiające orientację w świecie, w którym wartości traściły swój pierwotny sens. Problemy związane z wyborami moralnymi, jakich dokonywali, były ujmowane przede wszystkim w aspekcie szeroko pojętej etyki chrześcijańskiej. Spowodowane transformacją ustrojową zmiany w sferze społeczno-kulturowej przyniosły nowe spojrzenie na obszar ludzkiego ducha. Znalazło to także odbicie w sposobach recypowania apokryficznego wątku powieści. Obecne w niej treści związane z doświadczeniem religijnym, uwolnione od dualizmu polityczno-ideowych odczytań poprzedniego okresu, wzbogacone zostały o nowe interpretacje. Wzrosła liczba materiałów, w których *Mistrza i Małgorzatę* analizuje się z punktu widzenia religii katolickiej¹ i – rzadziej – prawosławnej w swoich ujęciach trady-

Dr KAROLINA KORCZ – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Mylna 52/23, 60-858 Poznań; e-mail: afraniusz@o2.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9429-5713>

¹ Problematyka ta jest kontynuowana przez ukazujące się jeszcze przed rokiem 1989 katolickie czasopisma społeczno-kulturalne: *Tygodnik Powszechny*, *Przegląd Katolicki*, *Przegląd*

cyjnych. Po roku 1989 pojawiają się próby osadzenia tego dzieła na gruncie dogmatycznym. Sporo miejsca zajmuje tutaj wałka, a niepodejmowana wcześniej kwestia zgodności literackiej wizji Bułhakowa z literą Ewangelii². Powieściowe bogactwo każe szukać inspiracji także w ezoteryce jako źródle wierzeń i praktyk duchowych związanych z osobistym rozwojem człowieka oraz poszukiwaniem bezpośredniego kontaktu z wyższym wymiarem istnienia. Nadal stawiane są pytania o dobro i zło, życie, śmierć czy cierpienie w ich filozoficznym wymiarze – ontologicznym, etycznym i estetycznym. Tematy te interesują filologów, kulturoznawców, teologów, religioznawców, a także publicystów, krytyków literackich czy dziennikarzy, pojawiając się zarówno w monografiach i czasopismach naukowych, jak też w prasie codziennej oraz periodykach popularnych.

MICHAŁ BUŁHAKOW – GRZESZNIK CZY PROROK?

Życiorys autora *Mistrza i Małgorzaty*, podobnie jak przed 1989 r., budzi spore zainteresowanie czytelników. Wraz jednak ze zwiększonym dostępem do materiałów mu poświęconych niektóre informacje są weryfikowane i uzupełniane. Pojawiają się też refleksje dotyczące obszarów, które w okresie wcześniejszym nie znajdowały wyrazu w polskich źródłach pisanych. Od lat 90. XX wieku ideowo-filozoficzna płaszczyzna powieści zaczyna rodzić pytania o duchowość Michała Bułhakowa, także w wymiarze czysto religijnym. Ich źródłem jest pochodzenie pisarza, który wywodził się z rodziny duchownych zarówno ze strony matki, jak i ojca, wykładowcy Kijowskiej Akademii Duchownej. Przede wszystkim jednak przyczyna leży w samym

Powszechny, Znak, Więź i Słowo Powszechny. Bułhakowem zainteresował się także katolicko-narodowy *Nasz Dziennik* czy konserwatywny kwartalnik społeczno-polityczny *Frona*. *Mistrz i Małgorzata* coraz częściej gości też na łamach takich wydawnictw, jak: *Zeszyty Karmelitańskie* warszawskiej prowincji tego zakonu, poświęcone formacji kapłańskiej *Pastores*, jezuickie *Życie Duchowe* czy wydawnictwo Diecezji Warszawsko-Praskiej *Idziemy*. Wywołana lekturą powieści refleksja filozoficzno-moralna pojawia się także w pismach naukowych o profilu teologicznym, np. roczniku *Studia Salvatoriana Polonica*, kwartalniku *Studia Philosophiae Christianae*, *Warszawskich Studiach Teologicznych*, *Zeszytach Naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* i *Biblii i Ekumenizmie* czy humanistyczno-społecznym półroczniku naukowym *Świat i Słowo*, w którym teologia także znajduje swoje miejsce. Rozważania na temat aksjologii mają jednak, podobnie jak w okresie wcześniejszym, głównie charakter ogólnokulturowy. Ukazują się w periodykach o profilu artystyczno-literackim, czasopismach akademickich, wydawnictwach zwartych. Ujmowane są z rozmaitych perspektyw i w różnych kontekstach.

² Pisałam o tym szerzej we wcześniejszych pracach (Korcza, *Cień Wolanda*; „Wartości uniwersalne”).

Mistrz i Małgorzacie, powieści wielowątkowej, wielopłaszczyznowej, obficie czerpiącej z tradycji i kultury judeochrześcijańskiej, ale także z demonologii, magii, indoeuropejskich wierzeń pierwotnych, wierzeń ludowych, głęboko osadzonych w literaturze zachodniej oraz rosyjskiej, w której motywy diaboliczne zajmują poczesne miejsce. W dziele tym widać inspiracje gnozą, alchemią, astrologią, kabałą, wolnomularstwem, okultyzmem, parapsychologią. Nieobca mu jest symbolika kosmiczna czy chiromatyczna. Dowodzi to niezwyklej orientacji pisarza w tej materii, a także jego nieustannych intelektualnych poszukiwań. Jak utrzymuje Bogusław Korab-Kowalski,

Lektury pism zebranych w bibliotece teologicznej pozwoliły Bułhakowowi na stworzenie wyjątkowo rozległej konstrukcji filozoficzno-religijnej wiodącej ku sacrum Najwyższej Istności poprzez piętra wszystkich znanych i wartych uwagi doktryn głoszonych przez odstępców i bogoburców. (226)

Kwestii, czy był człowiekiem wierzącym, badacze nie rozstrzygają jednoznacznie. Wiadomo, że już w młodości brał czynny udział w rodzinnych dysputach, definitywnie stając po stronie niewiary. Z drugiej jednak strony żony pisarza utrzymywały, że w Boga wierzył. Dojrzałe życie, które w aspekcie twórczym zostało uwieńczone jego *opus magnum*, pokazało, że kwestie religijne były mu niewątpliwie bliskie. Wpływ na to miał z pewnością fakt, że przyszło mu żyć w świecie, w którym nie tylko oficjalnie propagowano ateizm, ale także odrzucano wartości wywodzące się wprost z aksjologii chrześcijańskiej. Książka *Mistrz i Małgorzata* wyrosła zatem z krytycznego oglądu rzeczywistości pozbawionej religijnego zaplecza. Dlatego pisarz „uważał, że rolą i zadaniem inteligencji jest utrzymanie i promowanie wartości duchowych, etycznych, intelektualnych [...]” (Łęcicki, „«Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa” 60-61), czemu dawał wyraz pisarstwem oraz postawą życiową.

Mistrz i Małgorzata, jako powieść wyraźnie autobiograficzna, pozwala szukać analogii z autorem także na płaszczyźnie duchowej. Rodzi to rozmaite interpretacje zarówno samego dzieła, jak i źródeł pochodzenia pisarskiego talentu. Dla jednych *Mistrz i Małgorzata* to książka, którą można odczytywać jako wyznanie grzechów Bułhakowa. Jest ona „wołaniem o przebaczenie i tęsknotą za spokojem wewnętrznym, którego udzielić może tylko Jezus” (Łęcicki, „Czarny teolog” 20). To jednocześnie dowód, że koleje życia nie zabiły w pisarzu

chrześcijańskiej wrażliwości moralnej, która po upadku nie zagłębia się w rozpacz, lecz szuka miłosierdzia Bożego. Powieść Bułhakowa należy odczytać jako

zapis autentycznego przeżycia religijnego autora, który po krytycznej samoocenie szuka usprawiedliwienia w Jezusie Chrystusie. (...) Bułhakow, pokazując zbawcze działanie Jezusa, wyraził swe najgłębsze pragnienie i nadzieję, że i on może być usprawiedliwiony przez Ukrzyżowanego. (20-21)

Drudzy z kolei sądzą, że w *Mistrzu i Małgorzacie* „prawda o Jezusie i Bogu zostaje zafałszowana przez natchnienia szatana i wyobraźnię pisarską, która znajduje się pod jego wpływem” (Wroński 41), utrzymując jednocześnie, że pisarz poprzez powieść ocenia własne życie. Inni natomiast chcą widzieć w nim kogoś w rodzaju proroka, który przewidział nadejście apokalipsy. Jej wypełnienie się w postaci wydarzeń historycznych, w tym także ostatecznego upadku ZSSR, ma świadczyć o prawdziwości profetycznej misji. Ewa Krawiecka nawet w biografii szuka potwierdzenia łączności pisarza z *sacrum*. Podkreśla to także terminologia zaczerpnięta z nauczania Kościoła oraz oddzielenie tego, co duchowe i dobre, od tego, co cielesne i etycznie dwuznaczne:

W osobistym życiu widać u Bułhakowa wyraźne napięcie między charyzmatem pisarskim, a nieuporządkowanym, zniewalającym erosem. To także konfliktowe uwikłanie Bułhakowa między niezwykłością i świętością powołania pisarskiego a trywialnością codzienności... (*Apokalipsa* 31)

Krawiecka dostrzega w losie Bułhakowa reminiscencje losu biblijnych proroków, dla których słowo było darem od Boga. Jej zdaniem na pisarza, podobnie jak na proroka Jeremiasza, wydano wyrok śmierci (duchowej), a za głoszenie nieprawomyślnych poglądów zanurzono w błocie krytyki. Autor *Mistrza i Małgorzaty* jest dla niej wybrańcem, który dzięki otrzymanej łasce miał do spełnienia szczególne posłannictwo. Podkreśla, że w teologii posoborowej taki człowiek nie musi być nieskazitelny moralnie czy wierzyć w Boga. W przypadku Bułhakowa cierpienia fizyczne i psychiczne, jak też moralne miały być dopełnieniem i uwierzytelnieniem jego misji. Jest on przykładem, że artysta może, dzięki szczególnej wrażliwości i sile talentu, doprowadzić odbiorcę do Absolutu (50-51). Pisarz, będąc niewątpliwie umysłem wybitnym, mógł także „nawet bezwiednie czerpać z pola morficznego naszej planety i odkodowywać dla swoich Czytelników wzorce wywołujące silne reakcje emocjonalne. Poruszające tak intelekt, jak i serce” (Edelman 16). Jeszcze inni, zgodnie z utrwalonym w Polsce wizerunkiem, stwierdzają, że Bułhakow „poprzez swoją twórczość chce ujawnić zło i domaga się dobra” (Nęcek i Zięba 260). Niezlomny za życia, odnosi zasłużony pośmiertny

triumf. Zdarzają się też opinie odmienne, krytykujące „bałwochwalczy” stosunek do autora uznanego, choć stawiającego absurdalne tezy. Popularność sprawia, że jego niemoralna powieść czyni ogromne duchowe szkody.

ŚWIĘTA KSIĘGA, A MOŻE EWANGELIA SZATANA?

Główne *opus*, podobnie jak sam autor, w aspekcie religijnym jest oceniane rozmaicie. Tu także znajdują odbicie kwestie światopoglądowe i pojawiają się ujęcia skrajne. Tomasz Łupina uważa je za „dzieło przekłamanie i bluźniercze” (16), choć nie odmawia mu walorów literackich. Pisząc o „lucyferycznych fluidach «antytotallitarnego arcydzieła»” (16), podkreśla, że jego krytykowanie jest wśród elitarnych odbiorców źle widziane. Tymczasem przeczytanie go może mieć skutki doprawdy oplakane:

Trudno dokładnie ustalić, iluż to Wielkorusów po lekturze [...] *Mistrza i Małgorzaty* – odwiedziło patriarchę Moskwy, domagając się pisemnego poświadczenia wyparcia się chrztu. (14)

Bluźnierczą wymowę *Mistrzowi i Małgorzacie* zarzuca także *Nasz Dziennik* (Krajski 11)³. W prasie pojawiają się informacje, że powieściowe mieszkanie numer 50 to ważny adres dla wyznawców satanizmu (Pasek 10-11), a sama książka „może być podręcznikiem nie tylko gnozy czy satanizmu, ale także swoistym podręcznikiem demonologii w kontekście współczesnego świata [...]” (Posacki 29).

Tym, którzy traktują *Mistrza i Małgorzatę* jako powieść diabelską, zbieżności z Ewangelią wskazuje Grzegorz Łęcicki. Uważa, że literacka wizja Bułhakowa „w pełni odpowiada naukowej analizie przeżycia religijnego” („«Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa” 67):

Michaił Bułhakow w powieści *Mistrz i Małgorzata* głosi wiarę w Boga i Jego Opatrzność, która czuwa nad każdym człowiekiem i światem; broni historyczności osoby Chrystusa, ukazuje Go jako kogoś, kto żyje oraz ingeruje zbawczo w ludzkie losy i panuje nawet nad zdawałoby się wszechpotężnym duchem ciemności; przypomina prawdę o odpowiedzialności człowieka za swoje czyny przed nadprzyrodzonym trybunałem; ukazuje świat, który ma zarówno wymiar materialny, doczesny, jak i duchowy, wieczny. („«Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa” 69)

³ Takie ujęcia są jednak w Polsce rzadkością. Częściej można je spotkać na gruncie rosyjskim (por. m.in. Krawiecka, *Apokalipsa* 7).

Natomiast Ewa Krawiecka chce widzieć w arcydziele rodzaj „biblii”. Podkreśla, za Adamem Krzemińskim, że latami przepisywano je „ręcznie niczym dawne święte księgi cerkiewne” (*Apokalipsa* 48 i „Posłany mocą ducha” 9). Powołuje się także na rozmowę z jedną z pierwszych badaczek życia i twórczości pisarza, Mariettą Czudakową, która:

ze wzruszeniem stwierdziła, że zupełnie niezwykłym jest fakt, iż dzięki powieści wielu ludzi zaczęło interesować się Jezusem, Biblią i wiarą, są nawet przypadki NAWRÓCEŃ, których zarzewiem stało się dzieło Bułhakowa. („Posłany mocą ducha” 100).

Pisze też, że w latach dziewięćdziesiątych po Moskwie krążyły plotki, że cały tekst powieści oraz jej bohaterowie pojawiają się w cudowny sposób na ścianach klatki schodowej domu przy Sadowej. Stwierdzenia te funkcjonują na zasadzie dygresji, a Krawiecka proponuje ciekawy sposób interpretacji *Mistrza i Małgorzaty*, osadzając pisarstwo Bułhakowa w nurcie profetycznym i postulując badanie jego dzieła metodami egzegezy. W samej powieści chce widzieć lekarstwo „na [...] chore i zbolełe dusze”, określa ją jako powieść-wizję (*Apokalipsa* 37-38), powieść „Bożą”, przestrzegającą „przed czasami i sytuacjami, w których człowiekowi zabiera się Boga” (264). Pomimo nowatorskiego ujęcia nie jest jedyną, która tłumaczy sensy dzieła przez pryzmat doktryny katolickiej, choć podkreśla prawo pisarza do swobodnego operowania symboliką biblijną oraz łączenia jej z tzw. kulturą magiczną, której źródłem jest folklor.

MISTRZ I MAŁGORZATA W PERSPEKTYWIE TEOLOGICZNEJ

Przed transformacją ustrojową w Polsce ideowe przesłanie powieści było rozpatrywane przede wszystkim w ujęciach filozoficzno-społecznych, a postaciami-symbolami byli głównie Jezua i Piłat. Nie poruszano natomiast kwestii przynależnych do obszaru teologii. Zawarte w *Mistrzu i Małgorzacie* treści metafizyczne skłaniały wszakże do przemyśleń i tego rodzaju. W źródłach pytania o realność istnienia szatana, jego naturę, kwestię osobowego istnienia, miejsce w porządku świata oraz wpływ na człowieka zaczęły się pojawiać stopniowo. Analizuje się w nich więc, czy Woland to szatan czy raczej diabeł (Prokopiuk 21; Chudzińska-Parkosadze, „Koncepcja wcielonego zła” 103-120), jak wygląda relacja między nim a Jezusą, szerzej zaś – Bogiem i czy to, co mówi, nosi znamiona prawdy, czy jest raczej jej zaprzeczeniem:

Pamiętajmy jednak, że opowieść o alter ego Chrystusa nie jest snuta w sposób niewinny. Wszystko to, co dotyczy Ha-Nocri, mówi Woland – nie historyk, lecz Szatan, który przecież twierdzi, że Ewangelie nie są źródłem historycznym. Ciekawe jest, że to Szatan kwestionuje Ewangelie, a przekaz w całości płynie od niego; że jest on jedynym świadkiem, który może coś na ten temat powiedzieć i do tego jest osobiście zainteresowany, by przedstawić jak to było naprawdę. To istotny i bardzo ciekawy wątek, wprowadzony przez Bułhakowa: jedynym świadkiem o procesie Chrystusa jest Szatan. Nasuwa to oczywiste podejrzenia co do zgodności jego słów z rzeczywistością. (Paprocki)

– podkreśla prawosławny duchowny, ks. Henryk Paprocki. Z tego samego założenia wychodzi Stanisław Wroński, dla którego zło ma wymiar ponadhistoryczny. Autor wyraźnie wiąże je z istnieniem wszechpotężnego szatana zajmującego na ziemi miejsce Boga. Opisuje strategie związane ze sposobami oddziaływania ducha nieprawości na człowieka. Poprzez zawarcie paktu z diabłem, odrzucenie Boga i Jezusa, uleganie kłamstwu, oddawanie się w szatańską opiekę, jak również wiarę w jego błazeńską twarz i zaprzestanie obrony prowadzi do zawładnięcia człowiekiem. Szatan wywiera na niego wpływ także poprzez innych ludzi. Wyróżnione taktyki działania zła przypisuje autor zamysłowi Bułhakowa, który w ten sposób demaskuje szatana. Ocena Wrońskiego nie jest jednak jednoznaczna, bo w powieści „Nie ma [...] prawdy ewangelicznej, występuje natomiast kłamstwo, którego nie można przyjąć jako tzw. fikcji literackiej” (40). Nie należy więc tutaj mówić o apologii Boga, choć twórca *Mistrza i Małgorzaty* naprowadza czytelnika na właściwe odpowiedzi, tzn. zgodne z zapisami biblijnymi. Bułhakow jednak „zaciera różnicę między nauką moralną Jezusa a liberalizmem szatana. Pisarz bierze odpowiedzialność za taki pomysł i wprowadzanie kłamstwa. A może jest to przykład oddziaływania szatana na świadomość moralną?” (45) – pyta Wroński. Z drugiej strony Jan Bończa-Szabłowski zauważa, że:

Woland – jak warto zaznaczyć – stanowi w powieści dyskursywną przeciwwagę dla Boga, ale pełni też bardzo pożyteczną rolę. To nie jest zły diabeł, który wodzi ludzi na pokuszenie. To diabeł w ujęciu Faustowskim, który pragnąc zła, wieczne stwarza dobro. (17)

Problem prawdy jest zatem wielopłaszczyznowy. Istnieje prawda życia Michaiła Bułhakowa, w którego całej „twórczości pojawia się wątek sporu między obrońcą prawdy a rządzącym tyranem” (Nęcek i Zięba 260) i który w imię prawdy pisał o patologiach systemu radzieckiego. Jest też powieść, „która utwierdza człowieka w przekonaniu, że prawda zawsze zwycięża i że

należy nieustannie stawać w jej obronie” (261), ale jest również prawda Wolanda. Zdaniem Dariusza Kowalczyka, odwołującego się w swojej charakterystyce diabelskiego konsultanta do Ojców Kościoła, Woland „zniesztalca Bożą rzeczywistość” (83) (i – jak diabeł w Biblii – oskarża człowieka przed Panem, uwypuklając jego nieprawości. Odwrotnie twierdzi Grzegorz Łęcicki, według którego Woland swoimi działaniami chce spowodować w człowieku przemianę. Stanowi narzędzie nawrócenia, jest zatem obróncą wiary i rzecznikiem spraw ludzkich. Niejednoznaczna interpretacja tej postaci wynika z faktu, że Bułhakowowski Woland nie mieści się w tradycyjnym opisie zła, inny niż zwykle jest również jego wpływ na człowieka. Rodzi to pytania o genezę zła, choć – jak słusznie zauważa Dariusz Jastrząb – „postrzeganie powieściowego diabła [...] z pozycji faktu dogmatycznego prowadzi niechybnie do nieporozumień” („Wątek infernalny” 114).

Mistrz i Małgorzata stanowi też asumpt do rozważań nad tym, czym jest i jak wygląda piekło. W losach postaci tytułowych odbijają się koncepcje tego miejsca rozumianego jako spokój niezbawionych oraz potępienia jako niezbawienia. Piekłem może być także niebyt, w który odchodzi redaktor Berlioz (Kowalczyk 89). Ciekawą tezę stawia Tomasz Czura, który odwołuje się do idei pustego piekła. Książka Bułhakowa jest dla niego pretekstem do rozważań teologicznych na temat tego, że miłość jest silniejsza niż potępienie, historia i transcendencja się przenikają, a kreacyjna moc ducha człowieka prowadzi ku zbawieniu (114).

Choć spojrzenie przez pryzmat religii katolickiej (prawosławny punkt widzenia, jak wspomniałam, rzadziej jest w dyskursie publicznym obecny) wzbogaca odbiór *Mistrza i Małgorzaty*, nie z każdą interpretacją wypada się zgodzić. Niektóre stwierdzenia są zbyt kategoryczne, jak na przykład to, że „[...] miłosierdzie nie jest automatycznym i bezwarunkowym rozgrzeszeniem. Dostępują go tylko ci, którzy żałują swoich złych czynów i cierpią z powodu ich popełnienia” (Nęcek i Zięba 262). O ile w powieści Bułhakowa miłosierdzie stanowi jedną z naczelných wartości, to kwestii rozgrzeszenia nie podjęto. Ponadto, poza odczuwającym konsekwencje złe wydanego wyroku Piłatem, inne osoby nie żałują swoich czynów – ani Frieda, pragnąca jedynie, aby przestano przynosić jej chusteczkę, którą udusiła nowo narodzonego synka, ani mistrz szukający już tylko spokoju, a tym bardziej Małgorzata. Sformułowanie, że bohaterowie tytułowi: „Zapominając o wdrażaniu w życie zasad współżycia społecznego, stają się ofiarami ciemności” (266-267), nie zostało doprecyzowane. Ogólna jednak wymowa artykułu pozwala przypuszczać, że chodzi o model proponowany przez

Kościół katolicki. Nie wiadomo też co kryje się pod stwierdzeniem o odstąpieniu od „prawdziwej istoty miłości” (267), która ma prowadzić ku Zbawieniu. Czy chodzi o miłość małżeńską? Jeśli tak, to – jak słusznie zauważył Tadeusz A. Olszański w polemice z tekstem Tomasza Łupiny – ukochana mistrza nie składała przysięgi małżeńskiej, ponieważ sowiecki ślub polegał na złożeniu oświadczeń woli (25). Podobny zarzut stawia Wroński, twierdząc, że bohaterowie tytułowi nie szukali miłości w małżeństwie. Pośrednio jest to także krytyka samego Bułhakowa, który dopiero w trzecim związku odnalazł szczęście.

Spokój, na który zasłużyli kochankowie, ma być – zdaniem Anny Zięby i Roberta Nęcka – szansą na światłość w przyszłości. Według jednak nauczania Kościoła miłość w zaświatach nie może być już grzeszna. Tekst jest obficie inkrustowany fragmentami z *Pisma św.* oraz *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Autorzy podkreślają, że wartości, w które wierzy Jezua, pochodzą od Boga Ojca, a konkluzja pokazuje, że książka daje sposobność do refleksji teologicznej. Ale nawet tu jest mowa, że celem działania Wolanda staje się swoisty sprawdzian z miłości, którego większość obywateli nie zdaje (264). Tomasz Czura pisze, że mistrz i Małgorzata podlegają sądowi Boga, ale sami także przekazują dalej Boże miłosierdzie. Według niego ich miłości „nie można sobie wyobrazić w oderwaniu od uniwersalnej i odkupieńczej miłości Boga, której głosicielem oraz przekazicielem jest Jezua” (115). Uwikłanie człowieka w kwestie winy i kary stanowi zatem podstawowy problem etyczny. Jest też źródłem kolejnego grzechu: rozpacz, która zamienia się w bezsilność i prowadzi do bluźnierstwa – jak w przypadku Mateusza Lewity (Wroński 42). Piłat z kolei popada w rozpacz i ucieka w marzenia (Ostowicz 77), natomiast mistrza i Małgorzatę pcha ona ku Wolandowi (Prokopiuk 216). Motyw ucieczki jest interpretowany różnorodnie. Dla Ewy Krawieckiej łączy się z nadzieją na „wyjście z niewoli” („Posłany mocą ducha” 107) totalitaryzmu, absurdu, zakłamania. Dla Prokopiuka to lucyferyczna pokusa, odrywająca człowieka od ziemi. Według niego powieść nie objawia Dobrej Nowiny, ale jest zapisem klęski osobistej Bułhakowa, a w sensie szerszym – inteligencji rosyjskiej.

BEZ DOGMATU

Bogactwo odniesień, czerpanie przez Bułhakowa z różnych kultur i tradycji, pozwala interpretować powieść nie tylko z pozycji dogmatyki chrześcijańskiej.

Pobudzający wyobraźnię i emocję charakter wątku Szatana, Jezusa, Piłata wiąże się ze szczególną podatnością na amplifikację pokroju apokryficznego wyrażonego w formowaniu się licznych podań i legend; poszczególne motywy oraz ich różnorodna wykładnia będą odzwierciedlane przez literaturę i sztukę we wszystkich okresach, łącznie z arcydziełem M. Bułhakowa. (Krawiecka, *Apokalipsa* 15-16)

W takich ujęciach widoczna jest kulturotwórcza rola chrześcijaństwa, podobnie jak pozostałych źródeł pisarskiej inspiracji. Religię jako formę kultury w kontekście *Mistrza i Małgorzaty* rozpatruje wielu badaczy, m.in. Piotr Fast czy Anna Rażny, która stwierdza, że w Bułhakowskim *opus magnum* „punkt ciężkości przesunięty został z planu zmartwychwstania na plan etyczny” (361). Anna Chudzińska-Parkosadze wskazuje z kolei, że kulminacyjny moment powieści – wielki bal u szatana – przypada na moment zstąpienia Chrystusa do piekieł, w planie fabularnym zostało natomiast pominięte jego zmartwychwstanie („Koncepcja wcielonego zła” 109). Zejście w czeluści piekielne należy, według niej, interpretować jako uniwersalny symbol inicjacji i duchowego przebudzenia. W badaniach zwraca uwagę na głęboki wpływ gnozy na symbolikę książki, podobnie jak Jerzy Prokopiuk, Bogusław Korab--Kowalski, Katarzyna Rutkiewicz czy Maciej Gloger, a także Igor Bełza, Boris Sokołow, Halina Rayss i Andrzej Drawicz (manicheizm). Stanowisko to odrzucają jednak inni, w tym Grzegorz Przebinda czy wspomniany już Tomasz Czura, gdyż dobro i zło nie stanowią u Bułhakowa sił równoważnych. Choć inspiracje gnostyckie są w powieści obecne, nie stały się na razie wśród badaczy przedmiotem szerszego zainteresowania. Tym bardziej wartościowa jest skromna objętościowo książeczka *Mistrz w księżycowym stroju. Tradycja kulturowo-literacka i symbolika w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa* autorstwa Michała Kruszelnickiego, analizującego symbolikę powieści na tle rozległej tradycji kulturowo-literackiej. Autor odnosi się nie tylko do myśli zachodniej, lecz także do duchowości prawosławnej, filozofii, teologii i psychologii. Wykazuje się również znajomością gnozy. Wszystkie te obszary stanowią dla niego równoprawne źródło interpretacji najwybitniejszego utworu Michaiła Bułhakowa.

Na polskim rynku pojawiła się też książka Ady Edelman⁴, która podjęła próbę spojrzenia na *Mistrza i Małgorzatę* przez pryzmat swoich zainteresowań ezoterycznych. Wykazała, że „istnieje wzajemna zależność przyczyn i skutków pomiędzy przedstawionymi przez Bułhakowa losami oraz cechami osobowości bohaterów a symboliką kart tarota” (11). Zarówno karty, w których

⁴ Pseudonim „znanej tarocistki i medium” Beaty Kamy (cytat z okładki książki *Tarot Bułhakowa*)

widać związki z dwudziestoma dwiema literami alfabetu hebrajskiego (oraz liczbą ludzkich archetypów, odzwierciedlających los człowieka) czy mającymi symboliczne znaczenie znakami alfabetu chińskiego, jak i książka stanowią dla autorki rodzaj szyfru:

Tak w powieści, jak i w tarocie znajdziemy wiedzę dostępną na różnych poziomach – proste prawdy przemawiające wprost do serca i hermetyczne poznanie objawione jedynie nielicznym. *Mistrz i Małgorzata* oraz tarot są na swój sposób mistyczne i święte, a zarazem gnostyczne i pełne herezji. Łączą w intrygujący sposób sferę sacrum i profanum. Zabierają adeptów w podróż życia aż po horyzont zdarzeń lub w głąb siebie. (13)

W tym ujęciu czytelnik występuje w roli ucznia, a lektura książki Bułhakowa stanowi swego rodzaju rytuał. Edelman podaje znaczenie dywinacyjne poszczególnych kart, następnie przygląda się powieściowym postaciom, w istotny sposób wzbogacając dotychczasowe ujęcia. Potem zaś rozpatruje powiązania astrologiczne arkanów i medytuje z nimi. Ostatni punkt w strukturze książki stanowi jej poważny mankament. Nie odnosząc się bezpośrednio do powieści, dla ogółu rozważań wydaje się zbędny. Ze względu jednak na otwarcie przez autorkę nowego pola interpretacyjnego dzieła, praca ta jest warta uwagi.

PODSUMOWANIE

Już ten skrótowy, z konieczności, przegląd stanowisk wskazuje na ogromny ładunek dyskursywny *Mistrza i Małgorzaty*. Temu, co religijne, służą eschatologiczny wymiar dzieła i uniwersalność jego przesłania, „które ciągle nabiera nowej aktualizacji [...] wciąż na nowo stawia pytania o istnienie dobra i zła, sens życia, prawdę i kłamstwo, o prawdziwą istotę człowieczeństwa” (Krawiecka *Apokalipsa* 263). Powieść wyrosła ze sprzeciwu wobec świata pozbawionego *sacrum* odzwierciedlała doświadczenie będące częściowo udziałem jego odbiorców, choć od śmierci pisarza do momentu publikacji *Mistrza i Małgorzaty* minęło ponad ćwierć wieku. Po transformacji ustrojowej w Polsce nastąpiło widoczne przesunięcie w sposobach interpretacji religijnych wątków książki. Wcześniejsze ujęcia filozoficzne są uzupełniane przez refleksje natury teologicznej lub będące wyrazem chrześcijańskiego światopoglądu. Dojście ich do głosu pokazało, że powieść może stanowić ważny punkt odniesienia dla myśli posoborowej. Z drugiej strony

szeroko omawiana symbolika dzieła pozwala szukać transcendencji w innych wymiarach doświadczenia religijnego i kulturowego. Liczba materiałów poświęconych tym zagadnieniom wskazuje, że świat, który wykreował mocą swojego intelektu Michaił Bułhakow, ma wciąż ogromną siłę oddziaływania i pobudzania czytelników do duchowych poszukiwań.

BIBLIOGRAFIA

- Barański, Zbigniew. „Postać Piłata w literaturze rosyjskiej”. *Studia Rossica Posnaniensia*, nr 27, 1996, ss. 9-21.
- Bończa-Szabłowski, Jan. „Każdy ma swojego Bułhakowa”. *Rzeczpospolita. Plus Minus*, nr 94, nr 16, 2019, s. 17.
- Bronowicka, Anna. „Chrystus i Szatan według Bułhakowa”. *Arytmia*, nr 3-4, 1998, ss. 13, 18, 20.
- Bylińska, Hanna. „Bóg, szatan i człowiek”. *Zeszyty Karmelitańskie*, nr 3, 1995, ss. 145-149.
- Chołojczyk, Ewa. „Misterium Bułhakowa: «Mistrz i Małgorzata»”. *Polonistyka*, nr 7, 1996, ss. 451-456.
- Chudzińska-Parkosadze, Anna. „Koncepcja wcielonego zła w powieściach «Mistrz i Małgorzata» M. Bułhakowa i «Portret Doriana Graya» O. Wilde’a (próba analizy porównawczej)”. *Slavia Occidentalis*, nr 2, 2014, ss. 103-120.
- Chudzińska-Parkosadze, Anna. „Symbolika gnozy w powieści Michaiła Bułhakowa «Mistrz i Małgorzata»”. *Gnoza. Gnostycyzm. Literatura*, red. Barbara Sienkiewicz, Mariusz Dobkowski i Artur Jocz, Zakład Wydawniczy Nomos, 2012, ss. 188-197.
- Czura Tomasz. „Nadzieja powszechnego zbawienia jako naczelnny wątek teologiczny «Mistrza i Małgorzaty» Michaiła Bułhakowa”. *Świat i Słowo*, nr 1, 2015, ss. 105-116.
- Diomin, Andriej. „Czy «Mistrz i Małgorzata» to powieść satanistyczna?”. Tłum. Marcin Mściwowski, *Fronda*, nr 50, 2009, ss. 124-137.
- Drawicz, Andrzej. „«Jesteś wolny!» Kategoria wolności w «Mistrzu i Małgorzacie» Michała Bułhakowa”. *Kategoria wolności w kulturach słowiańskich*, red. Teresa Dąbek-Wirgowa i Andrzej Z. Makowiecki, Uniwersytet Warszawski, 1994, ss. 153-157.
- Drawicz, Andrzej. „Jaki diabeł? Dobro i zło w «Mistrzu i Małgorzacie» Michała Bułhakowa”. *Kategoria dobra i zła w kulturach słowiańskich*, red. Teresa Dąbek-Wirgowa i Andrzej Z. Makowiecki, Uniwersytet Warszawski, 1994, ss. 149-154.
- Edelman, Ada. *Tarot Bułhakowa. Od Głupca do Mistrza*. Wydawnictwo KOS, 2017.
- Gębalska, Anna. *Zrozumieć zło w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa*, Wydawnictwo Naukowe Scriptorium, 2012.
- Gloger, Maciej. „Agnostycyzm, apokryficzność, apokalipsa. Henryk Sienkiewicz i Michaił Bułhakow – religijne oświecenia wzajemne”. *Henryk Sienkiewicz i chrześcijaństwo. Idee – obrazy – konteksty*, red. Anna Janicka, Łukasz Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, 2017, ss. 193-212.
- Horczak, Dorota. *Treści religijno-filozoficzne w powieści „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2002.
- Jastrząb, Dariusz. „Diabeł według Bułhakowa”. *Pastores*, nr 2, 2003, ss. 58-68.

- Jastrząb, Dariusz. „Wątek infernalny w «Mistrzu i Małgorzacie» M. Bułhakowa”. *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Nauki Humanistyczne Gorzów Wielkopolski*, nr 1, 2008, ss. 113-121.
- Korab-Kowalski, Bogusław. „Ewangelisty Michaiła historia Piłata. Rzecz o twórczości, władzy, wolności, sumieniu i prawdzie”. *Literatura na Świecie*, nr 7, 1991, ss. 223-261.
- Korczy, Karolina. *Cień Wolanda nad PRL. „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa w Polsce w latach 1969-1989. Obecność. Recepcja. Odzew*. Wydawnictwo „Bonami”, 2019.
- Korczy, Karolina. „Wartości uniwersalne kontra wartości socjalizmu. Problematyka aksjologiczna w artykułach prasowych poświęconych powieści «Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa w latach 1969-1989”. *Studia Philosophiae Christianae*, nr 4, 2014, ss. 79-97.
- Korta, Katarzyna A. „Diabły i wiedźmy w «Mistrzu i Małgorzacie» M. A. Bułhakowa – ich źródła i portrety”. *Przegląd Humanistyczny*, nr 2, 2001, ss. 37-52.
- Kowalczyk, Dariusz. „Szatan na Patriarszych Prudach. Na marginesie «Mistrza i Małgorzaty» Michaiła Bułhakowa”. *Życie Duchowe*, nr 40, 2004, ss. 81-89.
- Kowska, Halina. „Satyra czy filozof?”. *Słowo Powszechne*, nr 51, 1990, s. 4.
- Krajski, Stanisław. „Kanon wybiórczy”. *Nasz Dziennik*, nr 130, 2004, s. 11.
- Krawczyk, Urszula. „Chrystus i Piłat. Semantyka wątku w powieściach «Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa oraz «Golgota» Czingiza Ajtmatowa”. *Slavia Orientalis*, nr 3, 2002, ss. 385-402.
- Krawiecka, Ewa. „Posłany mocą ducha – Michaił Bułhakow”. *Biblia i Ekumenizm*, t. 3, 2006, ss. 89-109.
- Krawiecka, Ewa. *Apokalipsa według Michaiła Bułhakowa. Przestrzeń i symbolika „Mistrza i Małgorzaty”*. Wydawnictwo Naukowe UAM, 2008.
- Kruszelnicki, Michał. *Mistrz w księżycowym stroju. Tradycja kulturowo-literacka i symbolika w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa*. Wydawnictwo Adam Marszałek, 2004.
- Łęcicki, Grzegorz. „«Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa – profanacja czy apologia chrześcijaństwa?”. *Warszawskie Studia Teologiczne*, t. 33, 2010, ss. 59-70.
- Łęcicki, Grzegorz. „Czarny teolog”. *Inspiracje*, nr 24/25/26, 1994, ss. 20-21.
- Łupina, Tomasz. „Awatary pana Inkognito”. *Czas Fantastyki*, nr 1, 2009, ss. 12-16.
- Mizińska, Jadwiga. „Tchórzostwo i odwaga”. *Świadomość czasu zwichniętego. Filozoficzne troski współczesności*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 1994, ss. 43-58.
- Nęcek, Robert, i Anna Zięba. „Formy przewycięzania zła w powieści «Mistrz i Małgorzata» Michaiła Bułhakowa”. *Studia Salvatoriana Polonica*, nr 7, 2013, ss. 257-268.
- Olszański, Tadeusz A. „Diabeł na moskiewskich wywczasach. Garść uwag o «Mistrzu i Małgorzacie» Michaiła Bułhakowa”. *Czas Fantastyki*, nr 3, 2009, ss. 23-26.
- Ostowicz, Anna. „Ewangelie w «Mistrzu i Małgorzacie» Michaiła Bułhakowa”. *Warsztaty Polonistyczne*, nr 2, 1997, ss. 75-79.
- Paprocki, Henryk. „Bułhakow, opisując sąd nad Jezusem, poucza, że totalitarna władza jest zawsze diabelska”, *Teologia polityczna*. teologiapolityczna.pl/ks-prof-henryk-paprocki-bul-hakow-dal-nam-do-zrozumienia-ze-totalitarna-wladza-jest-zawsze-diabelska-1. Dostęp 25.09. 2019.
- Pasek, Mariusz. „Moskwa nie wierzy łzom, tylko magii”. *Gwiazdy mówią*, nr 7, 2010, ss. 10.
- Pasek, Mariusz. „Szlakiem «Mistrza i Małgorzaty»”. *Gwiazdy mówią*, nr 7, 2010, ss. 10-11.
- Posacki, Aleksander. „Ezoteryzm – współczesne idee, inspiracje interdyscyplinarne, perspektywy badawcze”. *Ezoteryzm w zachodniej kulturze*, red. Robert T. Ptaszek i Diana Sobieraj, Wydawnictwo KUL, 2013, ss.15-32.

- Prokopiuk, Jerzy. „Po trzykroć romantyczny «Mistrz»”. *Jestem heretykiem. Ogdoada gnostycka*. Studio Astropsychologii, 2004, ss. 213-217.
- Raźny, Anna. „«Mistrz i Małgorzata» Michała Bułhakowa – chrześcijaństwo bez Chrystusa”. *Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich*, red. Ryszard Łużny i Danuta Piwowska, Universitas, 1998, ss. 359-365.
- Rutkiewicz, Katarzyna. „Dwa bale z przesłaniem moralnym (Bułhakow i Goethe)”. *Przegląd Ruscystyczny*, nr 2, 2007, ss. 51-65.
- Sandurski, Krzysztof. „Szatan i tragedia przebudzonego sumienia”. *Przegląd Artystyczno-Literacki*, nr 6, 1994, ss. 21-22.
- Semczuk, Antoni. „O powieści «Mistrz i Małgorzata» Bułhakowa (poetyka wątku ewangelicznego)”. *Acta Albaruthenica*, nr 10, 2010, ss. 196-201.
- Skóbel, Anna. „Wobec zła..., czyli o tym, co łączy, a co dzieli «Mistrza i Małgorzatę» od «Matki Joanny od Aniołów»”. *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne*, nr 2, 2011, ss. 139-150.
- Stepnowska, Tatiana. „Totalitarne satanalia w «Mistrzu i Małgorzacie» Michała Bułhakowa (uwagi wstępne)”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria*, nr 37, 1995, ss. 121-133.
- Wroński, Stanisław. „Natura zła i obrona tego, co ludzkie, według Michała Bułhakowa, w powieści «Mistrz i Małgorzata»”. *Problemy w literaturze*, t. 3, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006, ss. 37-48.

MOTYWY I MOTYWACJE DUCHOWE
W *MISTRZU I MAŁGORZACIE* MICHAŁA BUŁHAKOWA
W POLSKICH ŹRÓDŁACH PERIODYCZNYCH I ZWARTYCH
PO ROKU 1989

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę przyjrzenia się *Mistrzowi i Małgorzacie* Michała Bułhakowa z perspektywy związków powieści z duchowym aspektem życia człowieka. Analizie poddane zostały teksty prasowe i czasopiśmiennicze oraz druki zwarte, w których pojawiają się odniesienia do życia religijnego pisarza czy moralnego statusu jego najsłynniejszego dzieła. Zaprezentowane zostały stanowiska przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, nie tylko teologów czy religioznawców, ale także kulturoznawców, filologów, krytyków literackich publicystów i dziennikarzy.

Podstawowym celem jest wyróżnienie nowych tendencji w recepcji książki, jakie można zaobserwować w Polsce po roku 1989. Temu właśnie podporządkowano strukturę artykułu. Na wstępie nakreślone zostały sposoby odbioru powieści w kontekście etyki chrześcijańskiej w latach 70. i 80. XX, następnie zaś zmiany spowodowane odmiennością warunków społeczno-historycznych po transformacji ustrojowej. W dalszej części szkicu przeanalizowano wizerunek Bułhakowa, który w okresie wcześniejszym stanowił ważny wzorzec osobowy, będąc niejako przedłużeniem obrazu powieściowych bohaterów-symboli. W szkicu podjęto także kwestię ewoluowania interpretacji i ocen *Mistrza i Małgorzaty* w kierunku zgodności z literą Ewangelii oraz rozpatrywania dzieła Bułhakowa w perspektywie teologicznej (zwłaszcza w ujęciu Kościoła katolickiego i prawosławnego) Nie mniej istotne dla recepcji książki okazały się także inne formy duchowości – m.in. manicheizm, gnoza czy ezoteryka. Wszystko to pozwoliło na ukazanie jej wpływu na duchowe poszukiwania współczesnego człowieka oraz uchwycenie ich wymiaru kulturowego.

Słowa kluczowe: Bułhakow; recepcja; *Mistrz i Małgorzata*; gnoza; teologia.

SPIRITUAL MOTIVES AND MOTIVATIONS
IN MIKHAIL BULGAKOV'S *THE MASTER AND MARGARITA*
IN POLISH PERIODICAL AND NON-SERIAL SOURCES
SINCE 1989

S u m m a r y

This article is an attempt to look at Mikhail Bulgakov's *The Master and Margarita* from the perspective of the novel's relationship with the spiritual aspect of human life. The analysis includes press and magazine texts, as well as non-serial publications in which we could find references to the religious life of the writer or the moral status of his most famous work. Differing views of representatives of various scientific fields are also presented; not only those of theologians and scholars of religion, but also those of cultural experts, philologists, literary critics, commentators and journalists. The main goal is to present the new trends in the reception of the book which can be observed in Poland since 1989, and the article has been structured with that aim in mind. The preliminary part of the text focuses on the reception of the novel in the context of Christian ethics in the 1970s and 80s, and the changes introduced by the different socio-historical conditions after the fall of Communism. The following parts analyse the image of Bulgakov himself. At the time, the author was an important role model, seen as a continuation of the image presented by the character-symbols of his novels. The article also presents the problem of the evolution of various interpretations and evaluations of *The Master and Margarita* that have drifted towards their compatibility with the truth of the Gospel. Attention is also paid to the book as seen from a theological perspective, especially those of the Roman Catholic Church and the Orthodox Church. Its reception was also influenced by other forms of spirituality – Manichaeism, gnosticism and esotericism. All of the above have led to a presentation of its influence on modern human spiritual pursuits, and its importance in the cultural dimension.

Keywords: Bulgakov; reception; *The Master and Margarita*; gnosis; theology.